

# Jakub Z. Lichański

---

## Retoryka i przełom antypozytywistyczny w badaniach literackich

---

Nowa Krytyka 5, 43-65

---

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

NOWA KRYTYKA 5 Rok 1994

ISBN 0867-647X

Jakub Z. Lichański

## Retoryka i przełom antypozytywistyczny w badaniach literackich \*

*Kultura... dla Izokratesa oznaczała przede wszystkim  
"sztukę pięknego mówienia", boską Retorykę.*

J. Ortega y Gasset

Tylko pozornie temat brzmi nieco paradoksalnie. Wydaje się, że w przełomie antypozytywistycznym retoryka i badania nad nią odegrać mogły rolę wyłącznie pomocniczą, by nie rzec – podrzędną. Ze swej natury retoryka nie jest nauką, która w tak zasadniczych sporach filozoficznych i metodologicznych mogłaby zajmować znaczące miejsce. W jakiejś mierze przypomina ona nieco tzw. poetykę opisową czy wręcz stylistykę<sup>1</sup>; jeśli uznawana była za naukę, to o charakterze pomocniczym, a nie podstawowym.

Jak powiada Clive S. Lewis: "Retoryka wyjaśnia formalne, a nie treściowe cechy charakterystyczne. Znaczy to, że może kazać robić dygresje, ale nie wskazuje, co w dygresjach umieszczać<sup>2</sup>."

<sup>1</sup> Część historyków retoryki uważa, że w XIX w., szczególnie w II połowie, retoryka uznana została za "synonim stylistyki lub poetyki", por. R. Conrad: *Lexikon sprachwissenschaftlicher Termini*. Leipzig 1988<sup>2</sup>, s. 199. Może być to wynik uwagi W. Wackernagla, który niezbyt precyzyjnie rozdzielił zakresy tych trzech nauk, por. tegoż: *Poetik, Rhetorik und Stilistik*. Halle 1873.

<sup>2</sup> C.S. Lewis: *Odrzucony obraz. Wprowadzenie do literatury średniowiecznej i renesansowej*. Przeł. W. Ostrowski. Warszawa 1986, s. 135.

Uwaga ta odniesiona została do literatur dawnych (od antyku do renesansu), ale dobrze opisuje podstawową cechę retoryki. Jest nią fakt, że **retoryka to nauka formalna**; jako taka w małym stopniu podlega zasadniczym zmianom. Im ulega natomiast **interpretacja oraz zastosowania retoryki** <sup>3</sup>.

Wydaje się także, że w wieku XIX badania nad retoryką nie posunęły się naprzód. Charakterystyczna jest wypowiedź Władysława Kokowskiego, mniej znanego autora zarysu teorii literatury: "W danych czasach proza krasomówcza (inaczej mównictwo) stanowiła przedmiot oddzielnej nauki zwanej retoryką [...] dzisiaj mowy nie podlegają żadnym prawidłom, jest to już rzecz większego lub mniejszego talentu mówcy [...] mowę ułożyć i wygłosić" <sup>4</sup>.

Uwaga ta, acz zaskakująca (zdumienie budzi sugestia, że budowa mów = wystąpienie publicznych nie podlega specjalnym regułom), nie odbiega jednak od wielu ówczesnych opinii na temat retoryki. Współczesny badacz powiada: "Retoryka [...] tracąc w XIX w. swą funkcję pragmatyczną podlega procesowi przemian, które prowadzą do jej zaniku jako odrębnej dyscypliny wiedzy i do rozplynięcia się wśród innych działów nauki o literaturze i języku" <sup>5</sup>.

Dzieje retoryki w XIX wieku pominięte zostały także w dwu najnowszych polskich opracowaniach dotyczących tejże nauki,

<sup>3</sup> J.Z. Lichański: *Retoryka od średniowiecza do baroku. Teoria i praktyka*. Warszawa 1992, s. 114–137.

<sup>4</sup> W. Kokowski: *Teoria literatury polskiej*. Warszawa 1914<sup>2</sup>, s. 83. Niefrasobliwy stosunek do oratorstwa polskiego sugeruje nieznaną pracę K. Mecherzyńskiego!

<sup>5</sup> H. Cieślakowa: *Retoryka*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*. Red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa. Wrocław 1991, s. 813. Pozostaje to w sprzeczności z opinią W. Bruchnalskiego: *Rozwój wymowy w Polsce*, [w:] *Dzieje literatury pięknej w Polsce*. Cz. II. Kraków 1918, s. 248: "Wymowa (retoryka) [...] może należeć bez wątpienia do szeregu sztuk pięknych, w których rzedzie mieściła ją zawsze praktyka dawniejsza, a pod pewnymi warunkami mieści ją również nowsza i dzisiejsza ogólna teoria estetyczna". W badaniach, m.in. amerykańskich, dopiero chyba ok. 1977 r. zwrócono uwagę na fakt niedoceniań badań retorycznych w XIX w., por. D.C. Stewart: *The nineteenth Century*, [w:] W.B. Horner (ed.): *The Present State of Scholarship in Historical and Contemporary Rhetoric*. London 1990, s. 152 i n.

autorstwa Mirosława Korolki i Jerzego Ziomka<sup>6</sup>. Autorka jedynego w języku polskim opracowania na temat retoryki w nauczaniu szkolnym w Polsce wieku XIX, Teresa Zaniewska<sup>7</sup>, opisuje ją jako przedmiot przydatny w kształceniu m.in. umiejętności stylistycznych uczniów.

Opinie te nie są jednak w pełni trafne. Badacze niemieccy i amerykańscy wskazują, że dzieje retoryki w XIX wieku nie wyglądają wcale tak prosto<sup>8</sup>. Z jednej strony retoryka nawet w szkolnictwie traci swą uprzywilejowaną pozycję. Z drugiej, zwłaszcza pod koniec stulecia, badania nad antykiem przywracają, w części przynajmniej, wysoką pozycję retoryki. Jako przykład, poza edycjami tekstów, wskażę studium Eduarda Nordena "Die antike Kunstprosa", wydane po raz pierwszy w roku 1898 i od tego czasu parokrotnie wznawiane. Analiza bibliografii prac związanych z retoryką w XIX wieku powstałych w kręgu anglo- bądź niemieckojęzycznym wskazuje, że ta dziedzina badań cieszyła się wtedy dużym zainteresowaniem, a niektóre z tych prac nie straciły do dziś swej wartości<sup>9</sup>.

Sytuacja zatem jest skomplikowana. Po pierwsze – retoryka i jej studium stanowią stały element badań filologii klasycznej<sup>10</sup>. Po drugie – retoryka, a raczej jej wyspecjalizowane działy w XIX i na początku XX wieku były wykorzystywane w takich dziedzinach, jak m.in. prawo, sztuka kaznodziejska, kształcenie, życie parlamentarne<sup>11</sup>. Po trzecie – retoryka jest nauką, która ma

<sup>6</sup> Por. M. Korolko: *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa 1990; J. Ziomek: *Retoryka opisowa*. Wrocław 1990. Także V. Florescu: *La retorica nel suo sviluppo storico (1960)*. Milano 1971 (pomija dzieje retoryki w XIX wieku).

<sup>7</sup> Por. T. Zaniewska: *Retoryka szkolna. Polskie tradycje i doświadczenia dziewiętnastowieczne*. Białystok 1991.

<sup>8</sup> Por. G. Ueding, B. Steinbringk: *Grundriß der Rhetorik. Geschichte. Technik. Methode*. Stuttgart 1986<sup>2</sup>, s. 134–189; W.B. Horner (ed.): *op.cit.*, s. 152–246; D. Bauer, G. Kopsch: *Rhetoriklehrbücher des 16. bis 20. Jahrhundert. Eine Bibliographie*, [w:] *Rhetorik*. Hrsg. H. Schanze. Frankfurt a.M. 1974, s. 293–355.

<sup>9</sup> Podaje m.in. G. Ueding, B. Steinbringk: *op.cit.*, s. 346–348.

<sup>10</sup> Por. m.in. D.C. Stewart: *op.cit.*, s. 152–153; W. Bruchnalski: *Rozwój wymowy w Polsce*, s. 379–418. Por. także J.Z. Lichański: *Polskie badania retoryczne. Stan i potrzeby*. Warszawa 1991.

<sup>11</sup> *Ibidem*; także G. Ueding, B. Steinbringk: *op.cit.*, s. 134–156.

dwie podstawowe poddziedziny: teoretyczną i praktyczną. Obie rozwijały się w tym czasie w różny sposób. Stąd złudzenie, że nie podlegały zasadniczym zmianom w okresie kryzysu, *resp.* przełomu antypozytywistycznego. Tymczasem było akurat odwrotnie. Zmiany stosunku do retoryki były mniej spektakularne, niż w innych dziedzinach badań literatury czy języka<sup>12</sup>. Miały one charakter zasadniczy.

Pragnę wskazać jeszcze jeden problem, jak się wydaje, niedostrzegany przez historyków retoryki. Chodzi o związki tej właśnie dziedziny wiedzy z przełomem antypozytywistycznym. W najnowszych studiach opisuje się jej losy, ale abstrahując od zmian, jakie nastąpiły wtedy w dziedzinie nauk humanistycznych<sup>13</sup>. Brak takich uwag wiązałbym z przekonaniem autorów, że retoryka, stanowiąc część kursu filologii klasycznej, stale była obecna m.in. w dydaktyce szkolnej oraz akademickiej XIX i XX wieku, a także w praktyce, np. prawników, kaznodziei, polityków.

Zarazem Gert Ueding, Thomas Conley czy Karl-Heinz Goettert zwracają uwagę na: i) rozwój i przemiany tej dziedziny wiedzy, ii) fakt, że intensywnie poczęto interesować się retoryką mniej więcej od chwili powstania tzw. *new criticism* i łączyć ją z badaniami w zakresie teorii literatury. Ta ostatnia kwestia przyciąga obecnie coraz częściej uwagę (m.in. na IX kongresie International Society for the History of Rhetoric w Turynie wiele mówiono o tych sprawach<sup>14</sup>). Takie nawiązania teorii literatury do retoryki nie są jednak głównym przedmiotem mych zainteresowań. Sądzę bowiem, że retoryka, będąc autonomiczną dziedziną wiedzy, musiała w okresie przełomu antypozytywistycznego i w jego wyniku ulec

<sup>12</sup> Por. S. Skwarczyńska: *Kierunki w badaniach literackich*. Warszawa 1984, s. 134–138 i n.; Z. Mitosek: *Teorie badań literackich*. Warszawa 1983, s. 111–128; A. Heinz: *Dzieje językoznawstwa w zarysie*. Warszawa 1978, s. 225–231 i n.; H. Markiewicz: *Polska nauka o literaturze*. Warszawa 1981, s. 145–148.

<sup>13</sup> G. Ueding, B. Steinbringk: *op.cit.*; T.M. Conley: *Rhetoric in the European Tradition*. London 1990; K-H. Goettert: *Einführung in die Rhetorik*. München 1991.

<sup>14</sup> Por. m.in. ISHR. *Ninth Biennial Conference. Abstracts*. Torino 1993; G. Bottirol: *Retorica. L'intelligenza figurale nell' arte e nella filosofia*. Torino 1993.

przemianom. Jak one przebiegały – postaram się dalej przedstawić.

### 1.

Zacznijmy od określenia czym jest retoryka, jak jest rozumiana w interesującym nas okresie.

"Centralne zagadnienie retoryki, to zagadnienie usługowości form syntaktycznych wobec myśli panującej nad tematem, nad wypowiadającym się, nad odbiorcą" <sup>15</sup>. Opinię tę wypowiedziała w roku 1954 Stefania Skwarczyńska. Możemy przyjąć, że podobnie postrzegana była retoryka, pół wieku wcześniej. Głównie jako nauka ułatwiająca przekład myśli na odpowiadające im struktury syntaktyczne tak, aby uzyskać zamierzony efekt. Podobnie powie jeden z największych badaczy literatur klasycznych z początków naszego stulecia, Ulrich von Willamowitz-Möllendorff: "Retoryka – teoria mowy [...] mistrzyni wszelkiej produkcji literackiej, a także podstawa wykształcenia [...]" <sup>16</sup>.

Wskazałem wcześniej pracę E. Nordena, w której retoryka zajmowała poczesne miejsce. Wcześniejszą była jednak monumentalna monografia poświęcona jednej z podstawowych form nie tylko literackich, ale form wypowiedzenia się, jaką jest dialog. Studium Rudolfa Hirzela "Der Dialog" ukazało się w roku 1895 i retoryka zajmowała w nim także miejsce nie ostatnie. W badaniach nad literaturą antyczną retoryka stawała się więc jednym z podstawowych narzędzi badawczych.

Wskazać warto, że nie przypadkiem zainteresowanie dialogiem jako formą wypowiedzi, formą komunikowania, przekazywania idei, a zarazem wskazanie na jej zależność od retoryki, zbiegło się

<sup>15</sup> S. Skwarczyńska: *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 1–3. Warszawa 1954, 1965, t. 2, s. 315. Por. też uwagi S. Langer: *Nowy sens filozofii* (1941). Przeł. A.H. Bogucka. Wstęp H. Buczyńska-Garewicz. Warszawa 1976, s. 142–227.

<sup>16</sup> U. von Willamowitz-Möllendorff: *Die griechische Literatur des Altertums*, [w:] *Kultur in Geschichte und Gegenwart*. Hrsg. P. Hinneberg. Leipzig 1905, Bd. I. 8, s. 64.

z zasadniczymi zmianami w badaniach psychologicznych. Na fakty te zwraca się uwagę dopiero teraz <sup>17</sup>.

Wspomniane prace R. Hirzela i E. Nordena nie ograniczały się do badania tradycji antycznej. Pokazywały także kontynuację idei oraz form w literaturach oraz kulturze epok późniejszych. Owym formom nadawała konkretny kształt właśnie retoryka. Wspomniany U. von Willamowitz-Möllendorff wskazał na jeszcze jedną cechę retoryki: "Retoryka – teoria mowy, tak ściśle związana z logiką, została ugruntowana naukowo przez Arystotelesa (podkr.– J.Z.A.)" <sup>18</sup>. Uznał on, że wzajemne związki retoryki i logiki, w systemie nauk Arystotelesa, są bardzo ściśle. Ta myśl, dziś oczywista (pisze o tym m.in. Helmunt Geißner) <sup>19</sup>, na początku stulecia dotyczyła sprawy wielkiej wagi. Oto, jako pierwsi, filologowie klasyczni dostrzegali, że obie dziedziny wiedzy o języku, o rozumowaniach itd. są ze sobą wzajem związane. Sprawy te zostaną podniesione następnie przez Wilhelma Windelbanda i będą miały dla nas istotne znaczenie w dalszych rozważaniach.

Praca, która odegrała znaczącą rolę w nowym podejściu do retoryki jest monumentalna, do dziś bardzo wartościowa, monografia pióra uczonego związanego ze Śląskiem, Richarda E. Volkmana. Jego "Die Rhetorik der Griechen und Römer in systematischer Übersicht" wydana w roku 1885 jest pierwszą próbą przedstawienia tej dyscypliny wiedzy w wykładzie historycznym i systematycznym. W skrócie pracy, który ukazał się w roku 1890 w słynnej serii "Handbuch der klassischen Altertumswissenschaft", wskazał Volkmann na znaczenie retoryki dla pełniejszego poznania trwałych wartości literatury i kultury antycznej.

Prace R. Volkmana – studia te różnią się nieco między sobą – dają na początku XX wieku systematyczny wykład klasycznej

<sup>17</sup> Por. P. Bizzel, B. Herzberg: *General Introduction*, [w:] *The Rhetorical Tradition. Readings from Classical Times to the Present*. Boston 1990, s. 12–13. Szerzej omawiano związki retoryki i psychologii w tomie VI rocznika "Rhetorik" (m. in. P. van der Zwaal: *A Rhetorical Approach to Psychoanalysis*, s. 129–144).

<sup>18</sup> U. von Willamowitz-Möllendorff: *op.cit.*, s. 101.

<sup>19</sup> Por. H. Geißner: *Rhetorik*, [w:] *Handbücher zur Sprach- und Kommunikationswissenschaft*. Bd. 3.1–2. *Sociolinguistics*. Hrsg. A. Ammon, U. Dittmar, K.J. Mattheier. Berlin–New York 1988, s. 1768–1779.

teorii retoryki. Ma to wielkie znaczenie, bowiem badacze otrzymali nie poszczególne traktaty retoryczne czy interpretacje teorii, bądź wskazówki do praktycznych zastosowań, ale systematyczny opis *technè rhetorikè*. Dopiero od momentu ukazania się pracy Volkmana można mówić, że retoryka otrzymała jednolity wykład uwzględniający narastające w toku stuleci uzupełnienia i uszczegółowienia poszczególnych kwestii wchodzących w obręb tej nauki<sup>20</sup>.

Jednakże prace filologów klasycznych z przełomu stuleci otwierają szersze perspektywy. Przede wszystkim – tyżące roli retoryki w kształtowaniu praktyki pisarskiej kolejnych epok literackich – od Cesarstwa po czasy współczesne. Prace Ernsta R. Curtiusa pojawiają się już po II wojnie światowej, lecz wcześniej zaczęto badać m.in. wpływ retoryki na kształtowanie kultury Cesarstwa (że nie wspomnę Grecji i republikańskiego Rzymu), szczególnie – późnego Cesarstwa, Bizancjum, średniowiecza łacińskiego, a także renesansu. Istotnym zagadnieniem stało się badanie literatury chrześcijańskiej pierwszych stuleci. Osobno wymienić należy edycje tekstów, które pojawiają się od lat trzydziestych XX stulecia, stanowiąc do dziś podstawę badań samej retoryki i jej roli w kulturze Europy (są to studia Ernsta Christiana F. Walza, Karola Halma, Leonarda Spengla – żeby wskazać tylko najważniejsze)<sup>21</sup>.

Osobnym problemem badawczym, który tylko sygnalizuję, jest lawinowo wprost wzrastająca liczba edycji źródłowych w wieku XIX oraz powstawanie monumentalnych serii encyklopedycznych, jak np. "Realencyklopädie" Pauly-Wissowa. Zmuszało to do systematyzowania zbioru materiałów oraz szukania reguł jego

<sup>20</sup> Praca ta jest do dziś cytowana, zamieszczona jako pierwsza w G. von Wilpert: *Sachwörterbuch der Literatur*. Stuttgart 1987<sup>7</sup>, s. 772–774. Studium to zostało zastąpione dopiero w 1974 r. pracą J. Martin: *Antike Rhetorik. Technik und Methode*. München 1974.

<sup>21</sup> Por. m.in. E.Ch.F. Walz: *Rhetores Graeci*. Bd. 1–9. Stuttgart-Tübingen 1832–1836; L. Spengel: *Rhetores Graeci*. Bd. 1–3. Leipzig 1853–1856; K. Halm: *Rhetores latini minores*. Leipzig 1863. W I połowie XX wieku ukazały się jeszcze prace przygotowane m.in. przez G. Paetowa, F. Viala i L. Denise'a, E. Farala, Ch. Baldwina, R. McKeona.



porządkowania. Wśród nich retoryka została potraktowana jako zbiór reguł porządkujących materiał literatur czy szerzej: piśmiennictwa.

Wspomnę tu jeszcze o poglądach Fryderyka Nietzschego na temat retoryki wyrażonych w jego wykładach z 1874 roku<sup>22</sup>. Sprowadzają się one do dwu kwestii: i) zwrócenie uwagi na figuratywność języka, ii) zdaniem filozofa, retoryka, a raczej **retoryczność** jest nieodłączną cechą używania języka (*Die Sprache ist Rhetorik!*) i językiem posługujemy się, aby przedstawić mniemania a nie prawdę. Problem ten, w omawianym okresie, nie zostanie podjęty jako problem wiążący się z retoryką! Ta część spuścizny autora "Tako rzecze Zaratustra" nie będzie zresztą wtedy przedmiotem analiz. Tak stanie się dopiero w prawie sto lat później, przykładem mogą być studia Joachima Gotha, Paula de Mana czy Samuela Ijsselinga<sup>23</sup>.

Zatem poglądy Nietzschego, acz ważne, praktycznie nie wywarły większego wpływu bezpośrednio na kształtowanie stosunku do retoryki w okresie przełomu antypozytywistycznego. Niemniej jednak są istotnym świadectwem zmian w myśleniu o języku, w tym – języku filozofii.

Wskazane kierunki prac wpłynęły tylko pośrednio na interesujący nas problem. Badania nad retoryką pozwoliły ukazać niektóre z mechanizmów tworzenia tradycji literackiej. Lecz to raczej zmiana tendencji metodologicznych wydobyla z zapomnienia retorykę; sama nauka w zmianie tej jeszcze nie uczestniczyła. Czy jednak na pewno?

## 2.

Jednym ze źródeł zmian w filozofii u schyłku XIX wieku był neokantyzm<sup>24</sup>. Nurt ten dał dość zaskakujące efekty m.in. dla

<sup>22</sup> F. Nietzsche: *Vorlesungen über Rhetorik (1874)*, [w:] tegoż: *Gesammelte Werke*. Bd. 5. München 1922, s. 285–319.

<sup>23</sup> J. Goth: *Nietzsche und die Rhetorik*. Tübingen 1970; P. de Man: *Allegories of Reading: Figural Language in Rousseau, Nietzsche, Rilke and Proust*. New Haven–London 1979; S. Ijsseling: *Rhetorik und die Philosophie*. Stuttgart 1985.

<sup>24</sup> Por. A. Heinz: *op.cit.*; S. Skwarczyńska: *op.cit.*; Z. Mitoszek: *op.cit.*; także W. Tarkiewicz: *Historia filozofii*, t. 1–3. Warszawa 1958<sup>6</sup>, t. 3, s. 123–130, 334–343; E. Gilson, T. Laugan, T. Maurer: *Historia filozofii współczesnej*. Przeł. B. Chwe-

nowej recepcji Arystotelesa<sup>25</sup>. Dotyczy to także stosunku do retoryki. Jak powiada uczeń Hermanna Cohena:

"[...] znalazłem (w "Etyce Eudemejskiej") analizę przeżycia estetycznego w całej jego złożoności i (w "Retoryce") teorię piękna jako uchwytności zjawisk"<sup>26</sup>.

Słowa te zostały wypowiedziane w wiele lat po napisaniu dystertacji, jednakże, jak podkreśla Władysław Tatarkiewicz, pogląd ten nie jest sprzeczny z tendencjami filozoficznymi panującymi na początku stulecia. Retoryka jest zatem interpretowana jako teoria umożliwiająca zrozumienie fenomenów estetycznych. Co więcej: nie tylko zrozumienia, ale przede wszystkim – opisanie.

Retoryka może być czymś więcej. Oto w studium Wilhelma Windelbanda "Die neuere Philosophie", ogłoszonym w roku 1909 w monumentalnym wydawnictwie "Die Kultur der Gegenwart. Ihre Entwicklung und ihre Ziele" czytamy: "Z gramatyki i retoryki możemy czerpać prawidłowe reguły myślenia"<sup>27</sup>. Retoryka jest zatem – wraz z gramatyką – nauką o sztuce "opanowywania świata słowem", jest wiedzą "rozumnego/rozsądnego posługiwania się językiem"<sup>28</sup>. Przytoczone wcześniej słowa W. Windelbanda bliskie są uwadze Theodora W. Adorno, który w swej wydanej w ponad pół wieku później "Dialektyce negatywnej" właśnie retoryce poświęcił duży passus. Zdaniem tego filozofa: "Retoryka reprezentuje w filozofii to, co nie może być pomyślane inaczej, niż w formie językowej. [...] W postaci retorycznej myśl ożywiana jest przez

---

deńczuk, S. Zalewski. Warszawa 1977, *passim*; także M. Szyszkowska: *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa o zmiennej treści*. Warszawa 1970; tejsze: *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*. Warszawa 1972.

<sup>25</sup> Por. W. Tatarkiewicz: *Układ pojęć w filozofii Arystotelesa (1910)*. Przeł. I. Dąbka. Warszawa 1978, s. 5–14. O neoarystotelizmie w USA por. np. E. Black: *Rhetorical Criticism. A Study in Method*. New York–London 1965, s. 36–90.

<sup>26</sup> W. Tatarkiewicz: *Układ pojęć*, s. 13.

<sup>27</sup> W. Windelband: *Die neuere Philosophie*, [w:] *Kultur in Geschichte und Gegenwart* (1909), Bd. I, 5, s. 387.

<sup>28</sup> Por. H. Rehbock: *Rhetorik*, [w:] *Lexikon der germanistischen Linguistik*. Hrg. H.P. Althaus. Tübingen 1980, s. 299–300.

kulturę, społeczeństwo, tradycję; natomiast to, co jawnie antyretoryczne, sprzymierza się z barbarzyństwem, którym kończy się myśl mieszczańska"<sup>29</sup>.

Jednakże to u W. Windelbanda, który powtarza słynne sformułowanie Marka Tulliusza Cyncerona o retoryce wyprzedzającej nas z barbarzyństwa do cywilizacji, znajdujemy po raz pierwszy tę myśl, sformułowaną jako tezę filozoficzną. Retoryka jest narzędziem, więcej: zbiorem reguł umożliwiających (przypominam formułę S. Skwarczyńskiej) zjednoczenie idei bądź myśli, może – tematu z odpowiednimi dla nich formami syntaktycznymi.

Nieuchronnie też pojawić się musi kwestia **wzajemnego rozumienia się**. Zwracał na to uwagę Gottlob Frege: "Bez języka nie ma porozumienia i w końcu jesteśmy zawsze zdani na wiarę, że inni rozumieją nasze słowa w gruncie rzeczy tak samo jak my"<sup>30</sup>.

Warto tu dodać, że Charles M. Peirce interesował się retoryką i zostawił notatki jej poświęcone. Ukazały się one dopiero w latach siedemdziesiątych<sup>31</sup>. Szersze zainteresowanie związkami retoryki i semiotyki przypadnie na drugą połowę naszego stulecia<sup>32</sup>. Problem **rozumienia** (ujęty nieco inaczej) pojawi się w połowie lat trzydziestych jako jeden z głównych problemów badawczych. Wspomnieć trzeba dzieło Ivora A. Richardsa i C.K. Ogdena "Meaning of Meaning" (1923), a także późniejsze prace I.A. Richardsa, np. "The Philosophy of Rhetoric" (1936)<sup>33</sup>. To właśnie m.in. retoryka pomagała rozumieć mechanizmy **procesu rozumienia**. Ona bowiem uczyła, jak operować znakami, aby uzyskać zamierzone znaczenia. Zatem, gdy W. Windelband mówił

<sup>29</sup> Por. T.W. Adorno: *Dialektyka negatywna*. Przeł. T. Krzemieniowa, współpr. S. Krzemień-Ojak. Warszawa 1986, s. 86.

<sup>30</sup> G. Frege: *Pojęcie i przedmiot (1892)*, [w:] tegoż: *Pisma semantyczne*. Wyd. B. Wolniewicz. Warszawa 1977, s. 49.

<sup>31</sup> Por. Ch.M. Peirce: *Ideas. Strug or Stolen. About Scientific Writing*. No. 1. Ed. J.M. Krois. "Philosophy and Rhetoric" 1978, nr 11, s. 147–155.

<sup>32</sup> Por. np. prace I. Dąbskiej: *Wprowadzenie do starożytnej semantyki greckiej. Studia i teksty*. Wrocław 1984.

<sup>33</sup> Por. J. Kraus: *Retorika v dejnach jazykove komunikace*. Praha 1981, s. 165–166 i n.; także S. Skwarczyńska: *Kierunki...*, s. 249–250 i n.

o retoryce jako nauczycielce prawidłowych reguł myślenia, jednocześnie wyraził opinię, że uczyła ona, jak omijać pułapkę niedokładnego wzajemnego rozumienia (wskazaną przez G. Fregego).

Zapomnieliśmy jednak, że wcześniej, bo w latach siedemdziesiątych XIX wieku, Wilhelm Wackernagel oraz (niezależnie od niego) bułgarski badacz, Dobri Czintułow, rozdzielili poetykę, retorykę i stylistykę oraz określili techniki wypowiedzi: "Jak poetyka jest teorią poezji, tak retorykę określamy jako teorię prozy. [...] reguły przedstawiania (*Regeln der Darstellung*) w poezji i prozie są wspólne i podlegają stylistyce. Obejmuje ona nie Idee, czy Materię (*Stoff*), lecz formę, dobór słów, budowę zdań"<sup>84</sup>.

Pozornie zatem wszystko jest jasne. Co więcej: przytaczane wcześniej opinie na temat retoryki stoją w sprzeczności z uwagami W. Wackernagla! Lecz, w sposób oczywisty, przypomniany podział jest błędny (przynajmniej jeśli chodzi o literaturę do schyłku humanizmu, a więc tworzoną zgodnie z zasadami klasycznej teorii retorycznej!). Nie jest on także słuszny jako ogólna reguła; okazało się to dopiero wtedy, gdy problem języka próbowano rozpatrywać w sposób całkowicie od dotychczasowego odmienny. Uczynili to, na różne sposoby, poza wspomnianymi filozofami, także Benedetto Croce oraz – strukturalizm.

### 3.

Powiedzmy jasno i dobitnie. Benedetto Croce odrzuca retorykę; ale jaką? Według włoskiego badacza należy przede wszystkim odróżnić dawną (sprawczyni przekonywania) od nowej (teoria prawidłowej wymowy)<sup>85</sup>. Retorykę, jako zbiór reguł krępujących sztukę, usuwa on z tworzonych przez siebie teorii<sup>86</sup>. Niemniej jednak pewne kategorie retoryczne, jak np. tropy czy figury, pozostawia, ale wyłącznie jako sposoby opisywania ekspresji. Nie mogą one natomiast owej ekspresji zamykać w sztywnych ramach. Z samego opisu bowiem dokonanego w toku analizy nie wynika

<sup>84</sup> Por. W. Wackernagel: *op.cit.*, s. 236; D. Czintułow: *Obszcza retorika (1862)*, [w:] tegoż: *Rkopisnite uczebnici*. Opr. D. Lekov. Sofija 1987, s. 61–62.

<sup>85</sup> Por. B. Croce: *Ästhetik*. Przeł. H. Feist, R. Peters. Tübingen 1930, s. 440 i n. Także E. Garin: *Intellettuai italiani del XX secolo*. Roma 1987<sup>2</sup>, s. 3–31.

<sup>86</sup> B. Croce: *op.cit.*, s. 72–78.

**powód użycia** np. tropu bądź figury. Retoryka zostaje zatem odsunięta z **pola sztuki**; jako wywodząca się z logiki i nauki, nie pomaga w poznaniu estetycznym<sup>37</sup>.

Powiedzmy dobitnie: Croce usuwa retorykę nie w części opisowej, a interpretacyjnej. Nie odmawia retoryce pewnej praktycznej przydatności; byle gorsetem jej praw nie krępować swobody twórcy. Retoryka najlepiej sprawdza się jako **opisowa teoria form ozdobnych**<sup>38</sup>.

I w tym właśnie miejscu nastąpi zbliżenie między dwoma wykluczającymi się nurtami – idealizmem, czy raczej estetyzmem Crocego, a szkołami formalno-strukturalnymi. Te drugie dostrzegają w retoryce, od czasów Romana Jakobsona, Leonida Timofiejewa, aż po czasy współczesne (np. Tzvetan Todorov), przede wszystkim teorię tropów i figur<sup>39</sup>. Wiktor Winogradow powiada, że pod nazwą **retoryka** w różnych czasach kompilowano różne zasady poznawania oraz sposoby użycia form słownych<sup>40</sup>.

Retoryka sprowadzona zostaje do nauki o posługiwaniu się formami słownymi, chwytami. Jak powie w kilkanaście lat później Pierre Guiraud: "Retoryka: inwentarz opisowy obejmujący figury, tropy oraz chwyt stylistyczne"<sup>41</sup>.

Dlaczego w retoryce nie dostrzeżono więcej ważkich dla badań nad językiem i literaturą elementów? Przyczyny były dwie. Po pierwsze – badania literatury i języka, w pewnej mierze, rozchodziły się (wspominane prace C.K. Ogdena, I.A. Richardsa i innych, którzy mimo odwołań do retoryki, otwierali pola badawcze, na których retoryka była, co najwyżej, nauką pomocniczą). Po drugie (i to przesądza sprawę) – retoryka nie była uznana jako

<sup>37</sup> Ibidem, s. 75.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 440–455.

<sup>39</sup> Por. R. Jakobson: *Novejszaja russkaja poezija (1921)*, [w:] tegoż: *Raboty po poetikie*. Wyd. M.L. Gasparov. Moskwa 1987, s. 296; tegoż: *Linguistic and Poetics*, [w:] *Style in Language*. Ed. T.A. Sebeok. Cambridge, Mass., s. 350–377; T. Todorov: *Poetyka*. Przeł. S. Cichowicz. Warszawa 1984, s. 19, 23–26, 34–35 i n.; L.I. Timofiejew: *Osnovy teorii literatury*. Moskwa 1976<sup>s</sup>, s. 293, 304.

<sup>40</sup> V.V. Winogradov: *Poetika i ritorika (1929)*, [w:] tegoż: *O jazykach chudożestvennoj prozy*. Moskwa 1980, s. 78–175.

<sup>41</sup> P. Guiraud: *Sematyka (1971)*. Przeł. S. Cichowicz. Warszawa 1974, s. 43.

teoria mowy afektywnej<sup>45</sup>. Już na początku XX wieku zauważono, że "Mowa służy człowiekowi nie tylko do wyrażania czegoś, ale również do wyrażania siebie samego"<sup>46</sup>.

Uwaga ta doczekała się retorycznej interpretacji dopiero ponad pół wieku później, w pracy Etienne Gilsona, który wskazał, że właśnie w mowie wewnętrznej najsilniej przejawia się działanie retoryki<sup>44</sup>. Jednak, co warto odnotować, w "New International Encyclopedia"<sup>45</sup> wydawanej w latach 1902–1904, w hasle Retoryka spotykamy uwagę, że jest to: 1° wiedza, sztuka komunikowania się w języku, 2° ułatwienie ekspresji (wyrażania) samego siebie. Badacze amerykańscy zatem, już na początku naszego stulecia, dostrzegli w retoryce to, co zdecydowało o jej renomie i przydatności w badaniach sposobów językowego komunikowania się i przekazywania idei przez ludzi.

W interesującym nas okresie retoryka była, mimo (a może z powodu) prac filologów klasycznych, uznana głównie za teorię i praktykę perswazji bądź form ozdobnych, wreszcie – technikę kształtowania wypowiedzi w dawnych literaturach. Praktycznie zaś uważana była za oratorstwo lub naukę pomocniczą w opanowywaniu sztuki kompozycji dużych tekstów – także pisanych<sup>46</sup>.

#### 4.

Przełom antypozytywistyczny ma swe źródła nie tylko w obrębie filozofii i przemianach metodologii<sup>47</sup>. To także zmiany m.in. w językoznawstwie, które doprowadziły do nowego podejścia w ba-

<sup>42</sup> Por. J. Vendreyes: *Język* (1914). Przeł. K. Libera. Warszawa 1956, s. 133 i n.

<sup>43</sup> Por. G. von der Gabelentz: *Die Sprachwissenschaft*. Leipzig 1902<sup>2</sup>, s. 2. Także J. Rozwadowski: *Mowa a myśl*, [w:] tegoż: *O zjawiskach i rozwoju języka*. Cz. I. Kraków 1921, s. 71 i n.

<sup>44</sup> Por. E. Gilson: *Lingwistyka a filozofia* (1969). Przeł. H. Rosnerowa. Warszawa 1975, s. 207.

<sup>45</sup> Por. F.N. Scott, J.V. Denney: *Rhetoric*, [w:] *New International Encyclopedia*. New York 1902–1904, s. 763–764, omówienie w: W.B. Horner: *op.cit.*, 152–153.

<sup>46</sup> Por. R. Wellek: *Bunt przeciw pozytywizmowi w najnowszych europejskich badaniach literackich*, [w:] tegoż: *Pojęcia i problemy nauki o literaturze*. Wybór H. Markiewicza. Warszawa 1979, s. 371–391.

<sup>47</sup> Por. literaturę podaną w przyp. 5 i 12.

daniach języka <sup>46</sup>. I acz, jak wspomniałem, ani Ferdynand de Saussure i jego uczniowie, ani strukturaliści retoryką się nie interesowali, bądź przywoływali ją skapo, to przecież ich badania musiały nieuchronnie doprowadzić do ponownego "odkrycia" retoryki. Dodajmy ważką uwagę, że rozejście się badań gramatycznych i retorycznych nastąpi w epoce renesansu; gramatyka przejmując, a raczej wkracza na pola badawcze dotąd zarezerwowane dla *technae rhetorike* (np. składnia). I teraz oto – ponownie – retoryka wkracza na pola badawcze językoznawców. Nastąpiło to jednak po odrodzeniu zainteresowania tą dziedziną wiedzy w badaniach literackich oraz w badaniach oratorstwa publicznego. Związać je można z pojawieniem się takich kierunków badawczych w USA, jak wspomniany *new criticism* i *new rhetoric* <sup>49</sup>.

Zacznijmy od przypomnienia opinii Jose Ortegi y Gasset, który w roku 1946 pisał: "W rezultacie tego stanu rzeczy [rozpowszechnienie nawyku czytania – przyp. J.Z.L.] od jakichś sześćdziesięciu lat coraz bardziej niedoceniane jest jedyne słowo, które nim jest w pełni, to znaczy słowo mówione, a wraz z nim owe cudowne, najbardziej ludzkie formy, jak dialog, przemówienia, retoryka, będące jedyną prawdziwą mową" <sup>50</sup>.

Dotyka J. Ortega y Gasset kwestii o znaczeniu podstawowym. Rozróżnienia dwu typów kultur: oralnej i graficznej. Przynajmniej pierwszej wyższość nie dostrzegł, że retoryka jest teorią, która łączy oba typy kultur. Idea, aby była wyrażona, musi zostać przełożona na słowa – i retoryka jest do tego niezbędna. Dostrzegając rozchodzenie się tradycji kultury śródziemnomorskiej, nie dostrzega filozof siły spajającej, *resp.* mogącej spoić ową tradycję.

Opinia autora "Rozmyślań o Europie" jest niesprawiedliwa jeszcze z jednego powodu. Mianowicie nie uwzględnia ona faktu, że od 1925 roku dzięki Herbertowi A. Wichelnsowi właśnie badania oratorstwa (pośrednio zatem – retoryki) rozwinęły się w sposób

<sup>46</sup> Por. A. Heinz: *op.cit.*; E. Black: *op.cit.*, s. 225 i n.

<sup>49</sup> Por. A.D. Jaroszyńska: *op.cit.*; E. Black: *op.cit.*; także G. Ueding, B. Steinbringk: *op.cit.*; W.B. Horner: *op.cit.*

<sup>50</sup> J. Ortega y Gasset: *Czym jest czytanie* (1946), [w:] tegoż: *Dehumanizacja sztuki i inne eseje*. Przeł. P. Niklewicz. Warszawa 1980, s. 403.

niezwykle burzliwy<sup>51</sup>. Ten kierunek badań, nazywany *rhetorical criticism* i stanowiący fragment szerszego zjawiska określanego mianem *new rhetoric*, wewnątrznie zróżnicowany, nadaje ton współczesnym badaniom retorycznym<sup>52</sup>.

Głównym przedmiotem zainteresowania badaczy spod znaku *new rhetoric* jest zastosowanie tradycyjnej teorii retorycznej do badań zjawisk takich, jak życie parlamentarne i oratorstwo publiczne/polityczne, język mass mediów, reklama<sup>53</sup>. Okazało się, że właśnie tradycyjna retoryka może być nauką przydatną w badaniach zjawisk komunikacji językowej.

Innym kierunkiem, w którym retoryka okazała się przydatna, jest, zdaniem części badaczy, socjolingwistyka<sup>54</sup>. Badania amerykańskie (m.in. E. Sapir, L. Bloomfield) wskazały tu na możliwość jej wykorzystania. Uznana za dziedzinę ściśle związaną m.in. z etyką, polityką, za naukę pomocną w opanowaniu sztuki mówienia i działania językowego, musiała retoryka wydawać się szczególnie interesująca. Gdy Edward Sapir pisał w roku 1921: "Język to metoda komunikowania idei"<sup>55</sup>, bliski był tezie wygłoszonej w kilka lat później przez H.R. Wichelnsa<sup>56</sup>, że właśnie retoryka uczy przekładania idei na wyrażenia języka. Jednak, powiedzmy jasno, dla językoznawców retoryka nie jest nauką należącą do sfery ich bezpośredniego zainteresowania. Jest ona działem tzw. pragmatyki lingwistycznej<sup>57</sup>, stąd zainteresowanie nią jest małe i specyficzne. Tradycja rozejścia się badań gramatyki i retoryki jest, jak wspominałem, dawna i sięga doby renesansu<sup>58</sup>.

<sup>51</sup> Por. H.S. Wichelns: *The Literary Criticism of Oratory*, [w:] *Studies in Rhetoric and Public Speaking in Honor of James A. Winans*. Ed A.M. Drummond. Ithaca, New York 1925, s. 182-216; por. też A.D. Jaroszyńska: *op.cit.*

<sup>52</sup> Por. J.Z. Lichański: *Współczesne kierunki badań retorycznych. Próba charakterystyki* (w druku).

<sup>53</sup> Por. J.Z. Lichański: *Retoryka...*, s. 68-69 i n. (tu także literatura przedmiotu).

<sup>54</sup> Por. H. Geißner: *op.cit.*

<sup>55</sup> E. Sapir: *The Language*. New York 1921, s. 8.

<sup>56</sup> Por. H.A. Wichelns: *op.cit.*

<sup>57</sup> Por. m.in. W. Pisarek: *Retoryka*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*. Red. S. Urbańczyk. Wrocław 1991, s. 285.

<sup>58</sup> Por. P. Bizzel, B. Herzberg: *The Rhetoric Tradition*, s. 9-10.



Drugim ważkim kierunkiem, w którym niespodziewanie pojawiła się retoryka, był *new criticism*. Stało się tak za przyczyną Thomasa S. Eliota, a także Kennetha Burke'a oraz, w pewnej mierze, I.A. Richardsa, którzy zwrócili uwagę na fakt, że retoryka jest **sztuką poruszania wyobraźni, wzbudzania emocji, wrażeń**<sup>59</sup>. K. Burke połączy zresztą zainteresowania badawcze obejmujące literaturę i życie polityczne. Otworzył także dwa kierunki współczesnych "zastosowań" retoryki: w nowym podejściu do badań wypowiedzi polityków (znakomitym przykładem jest jego analiza "Mein Kampf" – jako zastosowanie metody *language in action*) – w użyciu retoryki do badań zjawisk artystycznych<sup>60</sup>.

Uwagi tego badacza sprowadzić można do niezwykle istotnego postulatu. Należy zadawać nie tylko pytania **jak** (do tego, *de facto*, sprowadza się np. metoda Wichelnsa)<sup>61</sup>, ale – **dlaczego**, oraz **co wynika**, w odniesieniach aksjologicznych, z wykorzystania przez mówcę, *resp.* autora jakichś chwytów, bądź technik retorycznych<sup>62</sup>. Te rozważania pojawią się w wiele lat później u innego twórcy nowoczesnej retoryki – Chaima Perelmana<sup>63</sup>. Dodatkową komplikacją w jego badaniach jest problem skutecznej argumentacji i sposobów jej tworzenia.

Okazuje się zatem, że na przełomie lat 20. i 30., głównie w USA, następuje nagłe odrodzenie zainteresowania retoryką w jej klasycznym kształcie, jako, jak powiada Arystoteles: "Sztuką wynajdywania wszystkiego, co może w mowie posłużyć do

<sup>59</sup> Por. m.in. K. Burke: *Lexicon rhetoricae* (1931); tegoż: *A Grammar of Motives* (1945); tegoż: *Tradycyjne pojęcia retoryki*. Przeł. K. Biskupski, [w:] "Pamiętnik Literacki", LXVIII 1977, z. 2, s. 247–250. Także T.S. Eliot: *Retoryka* i *dramat poetycki* (1919), I.A. Richards: *Philosophy of Rhetoric* (1936).

<sup>60</sup> Por. K. Burke: *Retoryka "Mein Kampf"* (1942), [w:] *Nowa Krytyka. Antologia*. Wybór H. Krzeczkowski, wstęp i opr. Z. Łapiński. Warszawa 1983, s. 344–377; tegoż: *Rhetoric of Motives*. New York 1950 (fragment pt.: *Tradycyjne pojęcia retoryki*, por. przypis poprzedni).

<sup>61</sup> Por. H.A. Wichelns: *op.cit.*; E. Black, *op.cit.*

<sup>62</sup> Por. K. Burke: *A Grammar of Motives*, s. X.

<sup>63</sup> Por. Ch. Perelman: *Logika prawnicza. Nowa retoryka*. Przeł. J. Pajor, wstęp J. Wróblewski. Warszawa 1964, s. 145–179 (*Nowa retoryka i wartości*).

przekonania" <sup>64</sup>. Zarazem – acz dopiero Etienne Gilson przypomni sformułowania Platona – bezwiednie powtarza się uwagi autora "Ucztę" dotyczące wszechobecności retoryki oraz jej znaczenia jako psychagogii – sztuki kierowania ludzkimi duszami <sup>65</sup>.

Jasne się staje zatem, że powrót do retoryki jako teorii (i praktyki) badań określonego rodzaju sposobów komunikowania się ludzi (m.in. nastawienie na budzenie emocji, kierowanie ludzkimi namiętnościami, wyzwalanie wrażeń – był powrotem koniecznym. Retoryka i jej badania otworzyły perspektywy zarówno lepszemu poznaniu istoty związków między językiem a myślą, pełniejszemu poznaniu literatury, jak i wreszcie – badaniom języka w działaniu <sup>66</sup>.

Konsekwencją rozwoju badań retorycznych była możliwość sformułowania radykalnych wniosków, które sprowadzają się do następującej tezy: "Retoryka nie jest tylko sztuką słowa: jest także umiejętnością formowania zasad poznania każdego przedmiotu i metod analitycznych koniecznych dla ujednoczenia różnych, sprzecznych zasad oraz systemów filozoficznych [...] Retoryka jest podstawową metodą krytycznej analizy idei" <sup>67</sup>.

Zdania te zostały wypowiedziane w roku 1987. Odnoszą się one jednak do badań Richarda McKeona (1900–1985) i są podsumowaniem wyników wieloletnich badań całej plejady naukowców, szczególnie amerykańskich. Retoryka, w przekonaniu m.in. R. McKeona, nie jest uniwersalnym "wytrychem" badawczym. Jest natomiast dobrą metodą pozwalającą na jednoczesne stawianie dwu rodzajów pytań: **jak i dlaczego tak właśnie**, a nie inaczej została ukształtowana konkretna wypowiedź *scil.* konkretny tekst.

<sup>64</sup> Arist.: *rhet.*, I. 1355 b 25–26.

<sup>65</sup> Platon: *Phaedr.*, 261 A–B; Platon: *Gorg.*, 503 B. Także E. Gilson: *Lingwistyka a filozofia*, s. 183–235.

<sup>66</sup> Por. Th. S. Frentz, B. Farrell: *Language – Action: A Paradigm of Communication*. "The Quarterly Journal of Speech" 1976; także S. Skwarczyńska: *Wstęp do nauki o literaturze*, s. 324–333.

<sup>67</sup> Por. M. Backman: *Richard McKeon and the Renaissance of Rhetoric*, [w:] R. McKeon: *Rhetoric. Essays in Invention and Discovery*. Woodbridge 1987, s. VIII.

Oraz – jakie są konsekwencje etyczne tak właśnie, a nie inaczej wyrażonych myśli *resp.* idei <sup>68</sup>.

## 5.

Retoryka jako nie tylko sposób wyrażania, ale krytyka idei – ta koncepcja, szczególnie na tle tendencji w badaniach literackich w okresie międzywojennym, musi pociągać. Jednak tak sformułowanego programu badawczego w tym okresie nie spotkamy. Co więcej – zarówno językoznawcy, jak i filozofowie z "usług" retoryki nie korzystają w sposób bezpośredni. Semiotyka traktuje retorykę jako rejestr tropów i figur <sup>69</sup>. Refleksja, że retoryka była "przeźródłem" badań semantycznych i semiotycznych przyjdzie dużo później. Na fakt ten zwrócą uwagę (niezależnie od siebie) m.in. Pierre Guiraud, Izydora Dąmbska, Jerzy Pelc <sup>70</sup>. A przecież już badacze amerykańscy stwierdzili, że: "Retoryka jest formą działania symbolicznego, a jej zastosowanie w zakresie polityki przesuwają ją na wszystkie pola ludzkiej aktywności" <sup>71</sup>.

Dotykamy w ten sposób sprawy podniesionej jeszcze przez B. Crocego. Włoski teoretyk sztuki zwracał uwagę, że retoryka, która jest m.in. teorią ozdobności tekstu, jest **wyłącznie opisowa** <sup>72</sup>. Brak jej podstaw psychologicznych dla interpretacji tropów i figur. Sztuka jest związana z ekspresją; to, co ją wywołuje, np. metafora, nie może być tylko opisane. Musi być także psychologicznie zinterpretowane <sup>73</sup>. B. Croce staje się bliski

<sup>68</sup> Por. R. McKeon: *The Use of Rhetoric in a Technological Age: Architectonic Productive Arts*, [w:] tegoż: *op.cit.*, s. 1–24. Podobnie piszą M. Backmann, Ch. Perelman.

<sup>69</sup> Por. P. Guiraud: *Semantyka*, s. 43 i n.

<sup>70</sup> Por. J. Pelc: *Wstęp do semiotyki*. Warszawa 1982, s. 23, 37. Także I. Dąmbska: *op.cit.* Wcześniej pisał już o tym K. Burke, por. tegoż: *Tradycyjne pojęcia retoryki*, s. 246 ("semantyka to aspekt retoryki").

<sup>71</sup> Por. M. Backman: *op.cit.*, s. XIX; powtarza tu zresztą badacz opinie Ch.M. Peirce'a i K. Burke'a.

<sup>72</sup> Por. B. Croce: *op.cit.*

<sup>73</sup> Ibidem, s. 92. Por. V. Florescu: *op.cit.*, s. 115–118 ("la riduzione della retorica a teoria della forma ornata"). Opinia ta pozostaje w sprzeczności z sugestiami takich badaczy, jak np. K. Burke: *Tradycyjne pojęcia retoryki czy młodszego od niej Paula de Mana. Semiotologia a retoryka*. Przeł. M.B. Fedewicz "Pamiętnik Literacki", LXXVII, 1986, z. 2, s. 269–284.

T.S. Eliotowi i jego koncepcji retoryki istotnej: "[...] mamy starać się odkryć istotną retorykę, która będzie czymś właściwym, ponieważ będzie wynikała z tego, co ma wyrazić (podkr. – J.Z.L.)" <sup>74</sup>.

Retoryka ma służyć wypowiedzianiu tego, co pragnie się wypowiedzieć. Ale nie tylko w słowach, lecz także – w napięciu rodzącym się pomiędzy autorem, tematem tekstu a odbiorcą <sup>75</sup>. W ten sposób retoryka została odkryta na nowo; form syntaktycznych dla wyrażenia myśli jako sztuka i nauka najlepszego wykorzystania panującej nad tematem, dla zdobycia odbiorcy.

Jednak, mimo że retoryka była wykorzystywana przez różne nauki, jej zastosowania były, *in summa*, sporadyczne i słabe. Dziedzina, w której wykorzystana została w sposób bardzo szeroki, były natomiast badania nad literackim kształtem Biblii <sup>76</sup>.

## 6.

Czy badania nad Biblią miały znaczenie dla przełomu antypozytywistycznego, czy pozostają z nim w związku przyczynowym? Wszystko zdaje się wskazywać, że bez przełomu antypozytywistycznego nie rozwinęłyby się one tak, jak to nastąpiło. Ma to szczególny związek z rozwojem archeologii oraz filologii semickiej i klasycznej, a pośrednio z wspomnianym bogactwem źródeł.

<sup>74</sup> Por. R.S. Eliot: "Retoryka" i dramaty poetycki (1919), [w:] tegoż: *Szkice krytyczne*. Wybór i tłum. M. Niemojowska. Warszawa 1972, s. 188; także K. Burke: *Tradycyjne pojęcia retoryki*.

<sup>75</sup> Por. A. Tate: *Tensja w poezji* (1960), [w:] *Teoria badań literackich za granicą*. Antologia. Red. S. Skwarczyńska. Kraków 1981, t. 2, s. 574–590.

<sup>76</sup> Por. A. Läpple: *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii. Wprowadzenie do lektury Pisma Świętego*. Przeł. J. Zychowicz. Kraków 1977, s. 26–34; W.J. Harrington: *Klucz do Biblii*. Przeł. J. Marzęcki. Warszawa 1981, s. 35–56. Także W.E. May: *Chrystus w myśli współczesnej*. Przeł. J. Marzęcki. Warszawa 1976; L. McKenzie: *Moc i Mądrość. Interpretacja Nowego Testamentu*. Przeł. T. Szafranski. Warszawa 1975, s. 292 i n.; F.V. Manning: *Biblia – dogmat, mit czy tajemnica?* Przeł. H. Bednarek. Warszawa 1973, s. 101–134; K. Karski: *Teologia protestancka XX wieku*. Warszawa 1971, s. 11–26; J. Kudasiewicz: *Biblia. Historia. Nauka*. Kraków 1987, s. 35–37, 114–121.

Jakie jest znaczenie retoryki w tych badaniach? Przecież, jak wskazał Carl Joachim Classen<sup>77</sup>, retorykę do badań listów św. Pawła stosował już Filip Melanchton. Nie zapominajmy, że Ojcowie Kościoła (aby wskazać tylko św. Augustyna i księgę IV z "De doctrina christiana") uznawali ważność retoryki dla badań m.in. nad Biblią. A zatem, czy powrót do retoryki nie był czymś naturalnym? Czy był potrzebny aż zasadniczy zwrot w metodologii nauk, aby wrócić do czegoś, co zawsze było uważane przez biblistów za narzędzie pomocnicze? Tak, bowiem powrót retoryki wiązać trzeba ze zmianami w sposobie jej wykorzystywania. W roku 1913 egzegeci postawili istotne pytanie na temat tekstu, który był przedmiotem ich zainteresowań: "Kim jest ten, kto mówi? Kim są słuchacze? Jakie nastroje rządzą sytuacją? Do jakich efektów zmierzają?"<sup>78</sup> Podobne pytania postawili też twórcy tzw. *Formgeschichte*<sup>79</sup>. Wskazali m.in., że część pytań, które zadawać muszą egzegeci tekstowi biblijnemu, to pytania, na które odpowiedzi udziela teoria i praktyka retoryki antycznej – greckiej, greko-hellenistycznej, rzymskiej, bizantyńskiej, a także rządzącej literaturami orientalnymi, nie tylko semickimi<sup>80</sup>. Jednym z problemów było analizowanie "rozmiarów efektu skutku" konkretnego tekstu biblijnego. Jak ten tekst "był robiony" jako tekst właśnie, czyli – analiza jego kształtu literackiego. Na problemy te zwracali uwagę, właśnie na początku XX wieku tacy badacze, jak Martin Dibelius i Rudolf Karl Bultmann<sup>81</sup>. Retoryka pomagała im wnikać w kształt literacki i językowy tekstu biblijnego, aby –

<sup>77</sup> Por. C.J. Classen: *Paulus und die antike Rhetorik*, [w:] "Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde der älteren Kirche". Bd. 82, 1991, H. 1/2, s. 1.

<sup>78</sup> H. Gunkel: *Rede und Aufsätze* (1913). Cyt. za: K. Berger: *Einführung in die Formgeschichte*. Tübingen 1987, s. 162.

<sup>79</sup> Por. K. Berger: *op.cit.*; także G. Lohfink: *Rozumieć Biblię. Wprowadzenie do krytyki form literackich*. Przeł. B. Widła. Warszawa 1987.

<sup>80</sup> Por. K. Berger: *op.cit.*, s. 162 i n.; także C.J. Classen: *op.cit.*; także D.J.A. Clines, D.M. Gunn, A.J. Hauser: *Art and Meaning. Rhetoric in Biblical Literature*. Sheffield 1982.

<sup>81</sup> Por. K. Berger: *op.cit.*, s. 162 i n.

odkrywszy technikę jego tworzenia – lepiej zrozumieć treść, którą przekazywał.

W analizie tekstu Biblii nastąpił zatem zasadniczy przełom. Nie rezygnując z badań treści teologicznych badacze pragnęli przede wszystkim zrozumieć sposób, w jaki teksty te powstały. Zrozumieć, na czym polegała i jaką była "użyteczność form syntaktycznych" wykorzystywana do przekazania określonych treści. Wielką rolę odegrała teoria tzw. prostych form<sup>82</sup>.

Równie istotne znaczenie miały badania nad literaturą patrystyczną, którym prawdziwy początek dało monumentalne wydanie tekstów Ojców Kościoła Jacquesa Paula Migne'a "Patrologia"<sup>83</sup>. Wkrótce powstały prace Franza Overbecka i Hermanna Jordana, których celem miało być odtworzenie historii literatury starochrześcijańskiej poprzez przedstawienie historii form literackich<sup>84</sup>. Badania te, siłą rzeczy, musiały spotkać się z badaniami nad dziejami literatury późnego Cesarstwa z jednej, a literatury bizantyńskiej z drugiej strony. A także – literatur orientalnych. Dotknąć musiały zagadnienia czysto formalnego, jakim była praktyka i teoria retoryki, która określała wtedy sposoby tworzenia tekstów.

Zmiana metodologii w badaniach humanistycznych otworzyła nowe perspektywy przed badaniami zarówno Biblii, jak i literatury starochrześcijańskiej. Ważką kwestią badawczą stało się znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące specyfiki tej literatury na tle innych literatur tych samych kręgów kulturowych. Co więcej – retoryka okazała się jedną z możliwości pokazania pewnych stałych form wypowiedzi językowej w interesujących badaczy czasach, jak i precyzyjnego oddzielania tego **jak mówiono/pisano**, od tego **co mówiono/pisano**. Problem konwencji i jej oddzielenia od treści istotnych, właśnie dzięki odwołaniu się do teorii i prak-

<sup>82</sup> Por. A. Jolles: *Einfache Formen*. Tübingen 1930.

<sup>83</sup> Por. J.P. Migne: *Patrologia cursus completus* (Series Latina, t. 1-221, Series Graeca, t. 1-161). Paris 1844-1866; także B. Altaner, A. Stuiber: *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*. Przeł. P. Pachciarek. Warszawa 1990, s. 97 i n.

<sup>84</sup> Por. K. Berger: *op.cit.*, s. 56-59.

tyki klasycznych szkół retorycznych, stał się dla badaczy zadaniem prostszym. Jak powiada C.J. Classen: "Instrumentarium greckiej i rzymskiej retoryki daje korzyść przy analizie wszelkiego pisanego czy mówionego tekstu"<sup>85</sup>.

Podobnie do zastosowań retoryki odnosili się twórcy *Formgeschichte* jak R. Fascher, M. Dibelius, K. Alewell, R.K. Bultmann<sup>86</sup>. Przypominam, że prace teologów protestanckich, którzy zmienili metodologię badań biblijnych oraz literatury starochrześcijańskiej, są zbieżne z uwagami m.in. U. von Willamowitz-Möllerdorffa, który bardzo mocno podkreślał: "[...] gdy Grek mówił czy pisał, lub gdy ktoś po grecku mówił czy pisał, to podporządkowywał się regułom retoryki – niezależnie od tego czy czynił to świadomie czy nieświadomie"<sup>87</sup>. W tamtych czasach – dodajmy – dotyczyło to każdego, kto mówił czy pisał nie tylko po grecku!

Retoryka okazała się dla tych badań dziedziną wiedzy o charakterze podstawowym. Dostarczała informacji na temat konwencji językowych i literackich, przedstawiała sztukę przekładania idei na słowa. W analizie stawała się także owych idei krytyką.

## Zakończenie

Retoryka w przełomie antypozytywistycznym odegrała rolę raczej pośrednią niż bezpośrednią. Powiedzieć można śmiało, że nie wpłynęła ona na przełom, lecz właśnie on pozwolił na ponowne odkrycie *technē rhetorikē*. Stosunek do niej był zresztą dość ambiwalentny, czego najlepszym przykładem są choćby uwagi B. Crocego i T.S. Eliota. Zarazem, rozwój kierunku *new rhetoric* i *rhetorical criticism* w USA wskazuje, że zainteresowanie nią było duże, a zastosowanie szerokie. Wreszcie – nowożytne badania prowadzone przez filologów klasycznych pozwoliły dostrzec w retoryce nie tylko "zbiór regułek", ale przede wszystkim naukę, dzięki której

<sup>85</sup> Por. C.J. Classen: *op.cit.*, s. 2–3.

<sup>86</sup> Por. K. Berger: *op.cit.*, s. 162 i n.

<sup>87</sup> Por. U. von Willamowitz-Möllerdorff: *op.cit.*, z. 64; C.J. Classen: *op.cit.*, s. 4.

tworzyła się jednolita tradycja kulturowa kręgu śródziemnomorskiego<sup>88</sup>.

Współczesny rozwój retoryki sugeruje natomiast, że jest to nauka wciąż żywa i posiadająca wielką siłę inspirującą. Być może to przekonanie dyktowało T.W. Adorno słowa, które uznać można nie tylko za pochwałę, ale prawie apologię retoryki. Wynika to stąd, że **przedmiotem retoryki jest dziedzina wiedzy o sposobach kształtowania w słowach obrazu świata. Co więcej: retoryka zdaje się techniką "wiązania" kultury ludzkiej w spójną całość.**

Przecucie tego miał już Wilhelm Windelband, który mówił, że retoryka wraz z gramatyką uczy nas prawidłowych reguł myślenia. I dlatego Jose Ortega y Gasset właśnie retorykę cenił tak wysoko. Przełom antypozytywistyczny – i to jest konkluzja naszych rozważań – odkrył na nowo sztukę i zarazem naukę o wypowiedaniu w słowach, a ogólniej w znakach – świata, czyli właśnie – **boską Retorykę.**

<sup>88</sup> Por. R.E. Curtius: *Europäische Literatur und lateinisches Mittelalter*. Bern 1954<sup>2</sup>; J. Parandowski: *Alchemia słowa*. Warszawa 1976<sup>2</sup>, s. 155–156 i n.

\* Tekst ten, w nieco innej postaci, był prezentowany na konferencji: *W sto lat po przełomie antypozytywistycznym*. Kraków, jesień 1992.